

Szkoły w prywatne ręce

Autor: Wojniczanin - 01/05/2012 08:15

Niestety nie jest to plotka:(

przynajmniej do jednej z planowanych do likwidacji szkół przyszedł list od FIRMY z ofertą przejęcia Szkoły.

=====

Odp: Szkoły w prywatne ręce

Autor: jakotaki - 01/13/2012 19:20

Szkoda nawet P. JKM że ,posiadając rozległą wiedzę filozoficzną ,znaczące oczytanie stajesz się Pan pośmiewiskiem wielkiej rzeszy Wojniczan i nic tu wypomnieć tylko jeden błąd ortograficzny ,pewnie zasłoniłbym się dysleksją , i jakoś by mi uszło .

Dziś maturę z Polskiego można dostać stawiając kilka błędów ortograficznych, kiedyś to było niemożliwe .

Nawiązując do piątkowych zakupów , chcę powiedzieć . Trzeba zakupy zrobić na cały kolejny tydzień i stąd wypchane koszyki czy samochody jak PJJ wspomniał,

HAHA wybrukowane podjazdy weszły w modę kiedy weszliśmy do UE – jest ładnie, czysto i estetycznie i niekoniecznie przedstawiają przepych

Też potrafię kolorować tekst

=====

Odp: Szkoły w prywatne ręce

Autor: JKM - 01/13/2012 19:59

Ta rzesza Wojniczan niech się nauczy śmiać z siebie i ze swoich idoli. Jakby Niemcy byli weselszym narodem, to by się im Trzecia Rzesza nie przytrafiła. Pryncypał Nosek bardzo nie lubił śmiechu, pewnie dlatego wprowadził Wojnicz w taki poważny stan.

Moją ulubioną rolą jest dostarczać śmiechu, w miarę możliwości. Od pierwszej klasy technikum prowadziłem kabaret, a to wymaga jednej z najtrudniejszych umiejętności teatralnych, jaką jest zdolność wywoływania śmiechu. Bycie trefnisiem to moje powołanie życiowe. Kto to umie się śmiać, zwłaszcza z siebie, ten umie się cieszyć życiem. Śmieszyc z sensem to sztuka.

Co innego bycie śmiesznym komediantem. Taki chciałby śmieszyć, ale mu się żarty nie udają i co raz

zamiast wywołać śmiech, to tylko politowanie wywołuje. Uważaj Waść, abyś przypadkiem takiego efektu nie wywołał swoim pisaniem, do czego się „ubustwo” snadnie przyczynić może.

=====

Odp: Szkoły w prywatne ręce

Autor: JKM - 01/14/2012 09:37

Szanowny jako taki, w tym poście chcę Ci napisać, jak działa mała zmiana w ortograficznej poprawności wyrazów.

Każde słowo jest tylko nośnikiem znaczenia. Litery są symbolami, co najlepiej widać w piśmie egipskim i chińskim. Tak samo jest jednak z każdym innym językiem i zapisem symbolicznym.

Umiejętność czytania to jest zdolność odczytywania tych symboli. Umiejętność pisania to jest zdolność kodowania rzeczywistości za pomocą symboli.

Jedno słowo i jedna literka ważą niekiedy bardzo dużo (gdybym słowo „warzą” napisał w ten sposób, to też byłoby poprawnie, ale nie chodziłoby o duży ciężar, ale o wysoką temperaturę).

Kiedy pisze ktoś o UBÓSTWIE, wtedy to słowo odnosi się do ubóstwa, czyli оголошення z wszystkich niepotrzebnych przedmiotów (ubóstwo materialne), prostoty (ubóstwo duchowe = „Błogosławieni ubodzy”). Takie ubóstwo prowadzi nas do pojęcia bóstwa i procesu ubóstwienia kogoś, zbliżenia do Boga. Mamy tu do czynienia (choć nie zawsze świadomie) z rzeczywistością pozytywną, transcendencją, ma to sens majoratywny.

Kiedy pisze ktoś o UBUSTWIE, to z punktu widzenia ortografii można to poczytać za błąd, ale z punktu widzenia semiologii (to nie dział filozofii, ale lingwistyki) jest to odwołanie się do zupełnie innego pola znaczeniowego. Traktując rzecz zupełnie poważnie należy się tu spodziewać odwołania do symbolu UB-u, czyli do rzeczywistości UBUSTWA PRL-u, przynajmniej w takim znaczeniu, w jakim arcybiskup Józef Życiński pisał w książce pod tytułem „Pisma z kraju UB-u”. Mamy wtedy do czynienia z negatywnym odcieniem znaczeniowym, immanencją i poniżeniem, upodleniem, powoływany sens jest pejoratywny.

Nikt z czytających nie może mieć pewności, czy pisanie odmienne od przyjętego w „Słowniku poprawnej polszczyzny” jest omyłką, czy może jest zamierzone. To tyle tytułem uzupełnienia.

=====